

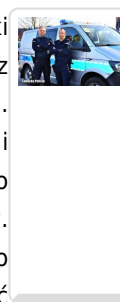
Strona znajduje się w archiwum.



"MOJE DZIECKO NIE ODDYCHA, POTRZEBUJĘ POMOCY!"

O wielkim szczęściu mówić mogą rodzice półtoramiesięcznego dziecka, które w niedzielny poranek przestało oddychać. Ojciec, który wybiegł na ulicę w poszukiwaniu pomocy, natrafił na policyjny radiowóz. Bez chwili wahania policjanci pomogli rodzicom i przetransportowali niemowlę do szpitala.

W niedzielę, 14.04.br., w godzinach porannych dla policjantów żagańskiej patrolówki sierż. szt. Przemysław Karcz i st. post. Radosław Szwarz po godzinie szóstej jechali z miejscowości Łtowa do Żagania, gdzie za jakiś czas mieli kończyć swoją nocną służbę. W pewnym momencie na jednej z żagańskich ulic zauważyli biegnącego i wymachującego rękoma mężczyznę. Zaniepokojeni zawrócili radiowóz i podjechali do niego, chcąc dowiedzieć się, co się wydarzyło i czy czasem nie potrzebuje pomocy. Wówczas zdyszany mężczyzna przekazał funkcjonariuszom informację, że jego półtoramiesięczna córeczka przestała oddychać. Policjanci polecieli ojcu dziecka wsiąść do radiowozu i szybko pojechali do ich miejsca zamieszkania. Tam zastali kobietę trzymającą na rękach niemowlę. Dziecko nie mogło otworzyć oczek i wymagało pomocy medycznej. Funkcjonariusze sierż. szt. Przemysław Karcz oraz st. post. Radosław Szwarz przewieźli maleństwo wraz z rodzicami do szpitala, gdzie natychmiast została przekazana pod fachową opiekę lekarską.



Rodzice wdzięczni policjantom podziękowali za pomoc.

(KWP w Gorzowie / mw)

Ocena: 5/5 (5)

[Tweet](#)